

Naprawdę nie mamy za co żyć!

5 maja 2019

23 maja w stolicy odbędzie się wielki protest „0 godne życie osób z niepełnosprawnościami”. Udział w nim zadeklarowały już 24 organizacje zrzeszające osoby niepełnosprawne oraz ich rodziców i opiekunów. Do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej płyną oburzone listy, będące odpowiedzią na deklaracje o tym, jak wiele rząd PiS zrobił dla opiekunów niepełnosprawnych dorosłych.

Protestujący 23 maja mają przed Pałacem Prezydenckim przedstawić 14 postulatów, w tym główny aktualny od czasu sejmowego protestu, czyli dodatek 500 zł. Iwona Hartwich szacuje, że do Warszawy może przyjechać nawet 2000 niepełnosprawnych i ich rodzin.

– Jeżeli ktoś z rządzących mówi, że 900 złotych miesięcznie wystarcza na życie dla osoby niepełnosprawnej, która wymaga leczenia, rehabilitacji – to jest znęcanie się psychiczne, ekonomiczne. To jest eutanazja – nawet nie w białych rękawiczkach – to jest działanie celowe – mówi działaczka, a jej słowa popierają autorzy listów nadsyłanych w ostatnim czasie do ministerstwa Elżbiety Rafalskiej, która, odnosząc się do zapowiedzi protestu niepełnosprawnych stwierdziła, że rząd „wprowadził szereg rozwiązań wspierających osoby niepełnosprawne”.

Jakie to rozwiązania? Według Rafalskiej są to: 500+ na pierwsze dziecko (dziś wciąż jeszcze obwarowane kryterium dochodowym 1200 zł), waloryzacja emerytur i rent od 1 marca (najniższa emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta rodzinna i renta socjalna wzrosną do 1100 zł z obecnych 1029,80 zł. Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrośnie z 772,35 zł do 825 zł), a także wzrost zasiłku pielęgnacyjnego (o 31,42 zł). Niepełnosprawni nie dali się jednak przekonać, że te niewyobrażalnie hojne

podwyżki rozwiążą ich problemy bytowe i piszą w listach: „Nie da się przeżyć za ok. 1,2 tys. zł. Jest to po prostu nierealne!”, „Rząd nie ma pojęcia o życiu osób niepełnosprawnych dorosłych od urodzenia, ich potrzebach, a przede wszystkim kosztach utrzymania”.

Tymczasem 30 kwietnia w Krakowie podczas spotkania wyborczego Jarosław Kaczyński odpowiedział na pytanie niepełnosprawnej Justyny Kieresińskiej o to, jakim cudem PiS znajduje pieniądze na wsparcie innych grup, podczas gdy niektórzy niepełnosprawni wciąż zmuszeni są utrzymać się za tysiąc złotych miesięcznie: „Państwa grupa będzie wsparta bardziej niż jest wspierana dotychczas. Nie mogę się zgodzić, że ona nie jest wspierana. Naprawdę lepiej, żebyśmy nie rozmawiali przy kamerach, bo chodzi o to, żeby to wykorzystać przeciwko nam. Pani chce, żeby się zmieniło i ja chcę, żeby się zmieniło i z całą pewnością się zmieni. Tylko jest taka prośba o to, żeby nas popierać, a nie przeszkadzać”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu